

Łódź, 8 czerwca 2013

Prof. dr hab. Ryszard W. Kluszczyński
Katedra Mediów i Kultury Audiowizualnej
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej pana magistra Macieja Maryla „Życie literackie w sieci: pisarze, instytucje i odbiorcy wobec przemian technologicznych”

Pan mgr Maciej Maryl podejmuje w swej rozprawie doktorskiej problematykę o ogromnej doniosłości dla badań literaturoznawczych usiłujących ukształtować obraz współczesnej kultury literackiej oraz zrozumieć nowe reguły jej kształtowania się i funkcjonowania. Doktorant poddaje wnikliwej, dogłębnej i wszechstronnej analizie strukturę i funkcjonowanie procesów składających się na aktualną postać życia literackiego, rozwijającego się w środowisku internetowym. Jest to w moim przekonaniu, jak już zaznaczyłem, niezwykle ważne obecnie zadanie badawcze. Literatury nie ominęły bowiem głębokie transformacje, które w ostatnich dekadach dwudziestego stulecia stały się udziałem postindustrialnych społeczeństw na całym świecie, transformacje, które głęboko przeobraziły mechanizmy działania porządków kulturowych i ich instytucji. Rozwój nowych technologii, przede wszystkim cyfrowych i wynikające stąd ukształtowanie się nowych systemów komunikacyjnych, w tym szczególnie Internetu, stworzyło zupełnie nowe warunki dla wszystkich praktyk kulturowych, prowadząc w rezultacie do ich głębokich modyfikacji. Pan mgr Maryl, badając życie literackie rozwijające się w tym nowym

kontekście, rozpatruje zmiany, jakie dotknęły tradycyjne składniki przestrzeni produkcji, obiegu i doświadczenia utworów literackich, wydobywa nowe ich formy, ukształtowane już w ramach sieci Internetu i pod jej wpływem, analizuje ich wzajemne relacje aby ostatecznie odpowiedzieć na pytanie, jak zmienione warunki komunikacji pomiędzy twórcami literackimi oraz odbiorcami wpłynęły na charakter i jakość tej komunikacji oraz jak zmienia się sama literatura (to w najmniejszym zakresie) i jej obraz w środowisku internetowym. Wszystkie te zjawiska razem określają postać sieciowego życia literackiego. Uwaga doktoranta w wymiarze teoretycznym skupiła się ma ogólnych wyznacznikach sieciowego funkcjonowania literatury, podczas gdy w wymiarze empirycznym opisuje on przede wszystkim sytuację literatury polskiej w Internecie – różne formy jej sieciowej obecności.

Rozprawa doktorska pana magistra Maryla została zbudowana z jedenastu rozdziałów, ułożonych w cztery części. Została ponadto uzupełniona o pięć aneksów oraz bibliografię.

W części pierwszej doktorant podejmuje rozważania, które można określić jako przygotowawcze wobec tytułowej problematyki. Zajmuje się w niej bowiem ogólną problematyką technologii literackich (rozdział 1) i związkami technologii informacyjno-komunikacyjnych z literaturą (rozdział 2). Podejmuje również rozważania z zakresu metodologii badań życia literackiego w Internecie (rozdział 3).

Kolejne trzy części zostały już w całości poświęcone podstawowej dla pracy problematyce życia artystycznego w Internecie. Doktorant, jak sam wskazuje, postanowił ukształtować swój dyskurs na wzór książki Stefana Żółkiewskiego z 1980 roku *Wiedza o kulturze literackiej*, której kolejne części dotyczą problematyki nadawców, instytucji oraz odbiorców. Część druga rozprawy, zgodnie z tym założeniem, podejmuje więc problematykę sieciowej obecności pisarza, a część trzecia – w zamierzeniach – dotyczy problematyki literackich instytucji internetowych. Piszę – w zamierzeniach, gdyż w praktyce dotyczy ona tylko instytucji, co – ponownie – obecności pisarzy w Internecie. O ile jednak część druga poświęcona została funkcjonowaniu pisarzy w ogólnej sieci internetowej (rozdział 4) oraz kształtowaniu przez nie i przez nich własnych sieci w ramach całości Internetu

(rozdział 5), tak składająca się z czterech rozdziałów część trzecia skupia się przede wszystkim na analizie stron internetowych pisarzy, opisywanych ze szczególnym zainteresowaniem dla wielości trybów komunikacyjnych tam wykorzystywanych oraz dla hybrydycznego charakteru tych stron. Stąd właśnie wyłoniła się konieczność powiązania analitycznego zainteresowania instytucjami z badawczym powrotem do autora. Jak sam doktorant zauważa, projekt podążania śladami Żółkiewskiego okazał się w istocie nierealizowalny ze względu na płynność granic pomiędzy poszczególnymi badanymi zakresami życia literackiego w Internecie. Ze względu na charakter internetowej komunikacji pisarzy z czytelnikami oraz (potencjalnie) otwartą architekturę internetowych stron pisarzy, w rozważaniach podjętych w obu tych częściach rozprawy, obok tych ostatnich (pisarzy) oraz instytucji życia literackiego pojawiają się również odbiorcy literatury. Im przede wszystkim poświęcona jest ostatnia, czwarta część rozprawy. Także i w tym wypadku jednak, mamy do czynienia z hybrydyzacją perspektywy badawczej. Refleksji poświęconej czytelnikom towarzyszą rozważania dotyczące pozostałych wymiarów życia literackiego w Internecie – twórców i instytucji, oraz – w nieco większym zakresie niż w częściach poprzednich (drugiej i trzeciej) – refleksja nad formami obecności w Sieci samej literatury. Podczas gdy część druga i trzecia, zostały przygotowane z wykorzystaniem wyłącznie polskich przykładów, to część czwarta sięga po materiał amerykański (rozdział 10), oraz tak jak część pierwsza, porusza się w kręgu zagadnień teoretycznych (rozdział 11).

Hybrydyzacji perspektywy badawczej nie uważam za błąd. Doktorant trafnie zauważył, że hybrydyczne środowisko – przedmiot badań – i także jego dyscypliny wymagają analogicznej perspektywy poznawczej. Już sam ten zabieg przynosi ważne informacje na temat badanych zjawisk.

Rozprawa pana magistra Macieja Maryła jest bardzo cennym wkładem w zrozumienie zarówno nowych jakości literatury kształtowanej bądź przenoszonej do Internetu, jak i nowych parametrów życia literackiego tam rozwijanego. Doktorant bardzo słusznie przyjął postawę badawczą, która nakazywała mu rozpatrywać wszystkie aspekty badanej problematyki w bezpośrednim odniesieniu do

internetowych praktyk komunikacyjnych. Szczególnie badania empiryczne uzyskały dzięki temu niezbędny wymiar konkretności.

Uwagi krytyczne, jakie kieruję pod adresem rozprawy nie mają szczególnie istotnego charakteru i są formułowane przed wszystkim z zachętą do jej udoskonalenia, gdyby autor myślał o jej publikacji (do czego bym namawiał).

Konfrontacja tytułu rozprawy z jej zawartością i konstrukcją wywołuje pewną konfuzję. Czy doktorant zamierza scharakteryzować „życie literackie w sieci” w oparciu o polski materiał czy też „polskie życie literackie w sieci” (dwie części, w których pan mgr Maryl relacjonuje wyniki swych badań empirycznych poświęcone są wyłącznie stronom i blogom polskich pisarzy) w kontekście teoretycznych rozważań dotyczących literatury w Internecie? Pierwsza możliwość nie mogła zostać dobrze zrealizowana ze względu na małą reprezentacyjność polskiego literackiego środowiska internetowego. Doktorant sam zwracał uwagę na fakt niewykorzystywania przez konstrukcję stron polskich pisarzy możliwości oferowanych przez internetowe instrumentarium, na ich w tym względzie anachroniczność czy wręcz prymitywizm (to już moje określenie). Możliwość druga nie została w pełni wykorzystana gdyż doktorant pozostawił rozważania dotyczące „polskiego życia literackiego w sieci” bez podsumowującego zakończenia, bardzo skądinąd potrzebnego w tym akurat wypadku. Rozprawa w zasadzie w ogóle nie posiada zakończenia, w którym zawarte zostałyby wnioski wynikające z przeprowadzonych badań (część rozprawy opatrzona tym tytułem nie spełnia tej funkcji). Oczywiście są one rozproszone po całej rozprawie, doktorant demonstruje rozwiniętą świadomość meta-badawczą. Jednak fakt oscylowania między dwoma wskazanymi celami badawczymi, nie nazwane wprost pragnienie połączenia ich obu, skądinąd akceptowalne, nakazuje ująć rozprawę w ramę, która wyjaśni jej intencje poznawcze. I raz jeszcze podkreślam potrzebę podsumowania empirycznych badań na sieciowym życiu literackim w Polsce (polskojęzyczność analizowanych stron, ich konstrukcja i podejmowana problematyka nadaje im charakter enklawy lokalności w globalnej sieci Internetu), w którym znalazłyby się także uwagi o relacjach praktyk internetowych z literackim życiem off-line. Zabieg taki nie powinien nadmiernie

powiększyć objętości, szczególnie że przy tej okazji warto by też usunąć zdarzające się powtórzenia.

Ostatni rozdział rozprawy zasadniczo różni się charakterem od wszystkich wcześniejszych (ta uwaga dotyczy w pewnym stopniu całej czwartej części). Pokazuje, jak mogłaby wyglądać rozprawa gdyby jej konstrukcja odwzorowywała strukturę badanych zjawisk. Nie jestem jednak pewien czy nie szukałbym dla tego rozdziału miejsca poza zasadniczą strukturą rozprawy, na przykład pośród aneksów.

Sądzę też, że doktorant w zbyt małym stopniu wykorzystał koncepcje Rolanda Barthesa (a w żadnym Julii Kristevy), omawiane bardzo powierzchownie na kilku stronach (92-93) i powracające w minimalnym zakresie w rozdziale ostatnim, koncepcje dotyczące relacji dzieła i tekstu oraz sieciowych konstrukcji literatury, zasługujące na większą uwagę zwłaszcza w kontekście rozważań podjętych w pierwszej części rozprawy. Analiza struktury dzieła według proponowanych przez Barthesa koncepcji tekstu (rozdzielenie tych dwóch bytów jest tu konieczne) mogłoby przynieść ciekawe wnioski. Oczywiście pod warunkiem interpretującego podejścia do koncepcji Barthesa-Kristevy (także koncepcji sieci) a nie ich mechanicznego przeniesienia.

W rozprawie odnajduję też stwierdzenia, o niezbyt dużej ważności w jej całościowej strukturze, ale warte jednak ponownego przemyślenia. Zrezygnowałbym na przykład ze zbliżania znaczeń pojęć kanału i interfejsu (s. 14). To jednak zupełnie odmienne elementy doświadczenia komunikacyjnego, należące do innych porządków. Sądzę, że warto przemyśleć problem hierarchizacji stron internetowych (s. 115), powiązania pozycjonowania z hierarchią instytucjonalną. Na poziomą architekturę Internetu nakładają się bowiem różnego rodzaju instytucjonalne struktury autorytarne. Staranniej przemyślałbym też relacje pomiędzy konwergencją, z jednej strony, a intermedializacją, multimedializacją i hipermedializacją Internetu, z drugiej. Niektóre omawiane zagadnienia, na przykład dotyczące stron WWW (s. 133 i nn.) powinny być raczej rozpatrywane przede wszystkim w tym drugim kontekście, nie jako przejaw konwergencji. Nie sądzę też aby przeciwstawienie literatury i „literatur”, proponowane przez pana magistra Maryla, prowadziło do wyników poznawczo

wartościowych. Rozpatrywanie na przykład filmu jako innej postaci literatury, odnajdywalne jeszcze w koncepcji Romana Ingardena, już dawno uznane zostało, jak sądzę bardzo zasadnie, za merytorycznie nieuzasadnione (warto przy tym rozważyć różnice pomiędzy „oparcie czegoś na słowie” a „wykorzystywaniem w czymś słowa”). Przemyślałbym też w tym kontekście korzyści płynące z przyjęcia propozycji Grzegorza Godlewskiego rozróżnienia dwóch typów mediów.

Jak zaznaczyłem wcześniej, powyższych krytycznych uwag nie traktuję jako zasadniczych i osłabiających w istotnym wymiarze merytoryczną wartość rozprawy. Jednoznacznie stwierdzam, że rozprawa pana magistra Macieja Maryła spełnia bez zastrzeżeń wymagania stawiane rozprawom doktorskim i może być uznana za podstawę do dopuszczenia jej autora do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Ryszard J. Kluczyński